

AFERA VOLKSWAGENA: BYŁY MENADŻER SKAZANY NA WIĘZIENIE

Były menedżer Volkswagena w Detroit Oliver Schmidt, który przyznał się, że pomagał firmie unikać przepisów dot. czystości powietrza, został skazany na siedem lat więzienia i grzywnę w wysokości 400 tys. dol. - podał w czwartek serwis BBC.

Były menedżer biura technicznego Volkswagena to druga osoba aresztowana w USA w związku ze skandalem manipulowania przez koncern z Wolfsburga pomiarami toksyczności spalin.

W sierpniu 2015 r. niemiecki koncern motoryzacyjny po raz pierwszy przyznał się do korzystania z nielegalnego oprogramowania do zaniżania emisji spalin w swoich dieslach w wyniku dochodzenia prowadzonego w tej sprawie przez Amerykańską Agencję Ochrony Środowiska (EPA).

Afera ta kosztowała producenta blisko 30 mld dol. Poziomy emisji spalin były nawet 30 razy wyższe od dopuszczalnych w amerykańskim prawie.

Volkswagen sprzedał między rokiem 2006 a 2015 - w USA blisko 600 tys. samochodów, w których zainstalowano oprogramowania pomagające fałszować wyniki pomiarów zawartości tlenków azotu w spalinach silników diesla - a 11 mln w skali globalnej.

W sierpniu br. sąd w Detroit skazał niemieckiego inżyniera VW Jamesa Roberta Lianga na 3 lata i 4 miesiące więzienia. Liang musiał ponadto zapłacić grzywnę w kwocie 200 tys. dolarów, a po odbyciu kary zostanie deportowany do Niemiec.

pam/PAP

Zobacz także: Wicepremier Gowin o elektromobilności